Terra Dei



1966 г.

ZENON

TERRA DEI

Tłumaczenia wybranych wierszy
z książki "Terra Dei"

Tłumacz Irena Hryncewicz

Wiersze i fotografie

БВТА

New York, Warszawa,
БВТА, «Беларускія Ведамасьці»
2017 r.

TERRA DEI. *Tłumaczenie z białoruskiego.* Wybrane wiersze z programowej książki Zenona "TERRA DEI" (wiersze, fotografie, opowieście, publicystyka): Зянон. Тэрра Дэй. -- "Беларускія Ведамасьці", -- Варшава-Нью Ёрк-Вільня, 2014 г., 416 str. il.; format A4, -- ISBN 978-9955-578-06-2; УДК 882.6-4 РА 454). Przetłumaczyła ***Irena Hryncewicz.***

Ksiąrzka została wydana kosztem autora, małym nakładam i przeznaczona polskim wielbicielom poezji lirycznej i miłośnikiom poezji białoruskiej w Polsce. W *Dodatku* tłumaczenia w innych językach..

Autor *Zenon* (doktor Zianon Paźniak) jest historykiem sztuki, poetą, fotografikem, publicystą, archeologiem odkrył Kuropaty pod Mińskiem -- miejsce zagłady ludnosci cywilnej przez stalinowskie NKWD), jest znanym politykiem białoruskim, przewodniczącym Białoruskiego Frontu Narodowego i Opozycji BFN w komunistycznym parlamencie białoruskim (1990-1996), twórcą demokratycznej koncepcji niepodległości Białorusi, która była osiągnieta w 1991 r.

Po zagarnięciu władzy w Białorusi (przy poparciu i pomocy Moskwy) przez kręgi antydemokratyczne i promoskiewskie, unikając zagrorzenia życia ze strony reżimu Łukaszenki, Paźniak wyjechał na emigrację (1996 r.). Na emigracji jest nadal przewodniczącym opozycyjnej Konserwatywno-Chrześcijańskiej Partji -- BFN, wydaje czasopismo białoruskie "Wiadomości Białoruskie", wydaje książki o politologii i ideologii Odrodzenia białoruskiego, jednocześnie pisze i drukuje wiersze, opowieście , fotografie i poematy. Mieszka w Warszawie. Poetycke książki Zenona są symbiozą aoutorskich fotografii i wierszy ("Gloria Patria", "Wielkie Księstwo", "Droga", "Terra Dei" i inne). Takie jest jego podejście do twórczości i właśnie to decyduje, że swoje książki Zenon zawsze makietuje i komponuje sam, pamietając, że książka już sama przez siebie (przez swój wygląd i formę) jest dziełem sztuki i nie moze być obojetna do czytelnika.

Irena Hryncewicz jest autorką welu tomików poetyckich, zwłaszcza "Ślady niezapomnienia", "Miłość, jak chleb", "Lzy ptaków", "Płonące serce", "Strofy dla ciebie", “Tęsknoty” Współautorka welu almanachów, antololgii i periodyków literackich. Mieszka w Jeleniej Górze. Pochodzi z tej samej miescowości na Białorusi nad rzeką Gawją, gdzie urodzony jest Zenon i gdzie spędziła dzieciństwo. Oddech tej ziemi żyje w jej sercu, jak ślady niezapomnienia i miłości ,oraz tęsknoty za tym, co minęło. I to właśnie skłoniło ją do przetłumaczenia poezji Zenona dla polskiego czytelnika. W tych wierszach znajome obrazy i dawne wspomnienia. I rozmyślania o całym świecie.

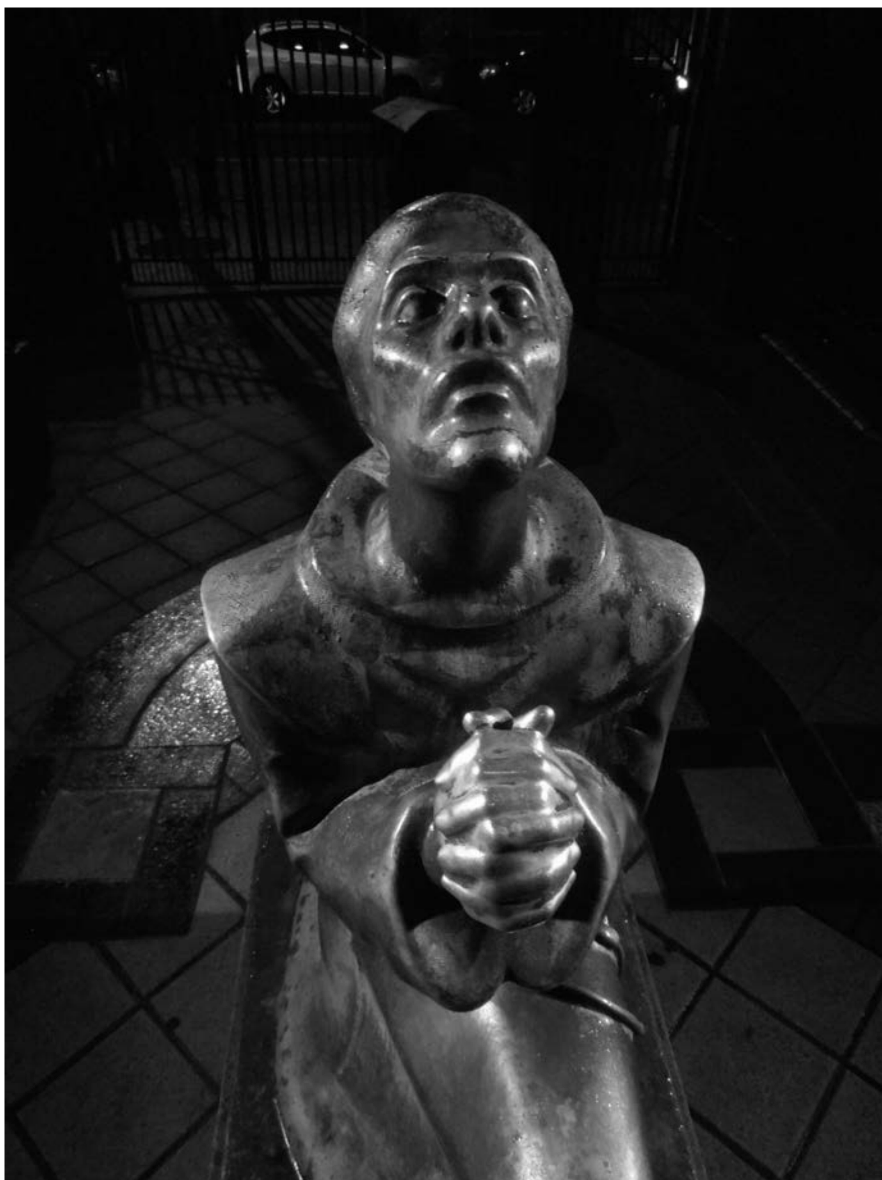
Przetłumaczenie wykonano społecznie. I jak mówi tłumaczka praca z wierszami sprawiała jej dużą radość.

R O Z D Z I A Ł Y

ISBN 978-83-935476-9-2

ZENON. TERRA DEI. Wybrane wiersze
i fotografie z książki *„Тэрра Дэй”*.
Przetłumaczyła z białoruskiego ***Irena Hryncewicz.***
Wydano przez «Беларускае Выдавецкае таварыства
ў Амэрыцы» (БВТА), New York i "Беларускія Ведамасьці",
Warszawa – 2017 г., 156 s., il. Format B5 (6x9 in.),
Premium Paperback, ofset, quality: 60#. Nakład 200 os.
ISBN 978-83-935476-9-2

Wszystkie zdjęcia w tej książce wykonane przez Zenona Pazniaka w różnych okresach jego życia. Większość tych zdjęć jeszcze nigdy nie drukowano.



Franciszkanin (Nowy Jork)

Ani miłość, ani kochanie,
Ani nienawiść, ani złość –
Nic nie zwycięży śmierci,
Tylko Wiara:
Kiedy idą na śmierć,
I są pewni, że nie umrą.

Ostatni pobyt w domu

Mój dom – moja Ojczyzna.
Kiedy przyjechałem tu zimą,
Zimno na wietrze.
Szeleści sucha trawa
Przed zamkniętymi drzwiami
I nieżywymi oknami.
W ciszy – samotny mój dom.
Nie szczekał mój pies, którego nie ma.
Nie słychać głosów.
I nad tym widokiem
Zamyśliłem się głęboko
O swoim istnieniu.
Szare chmury
Na przód płyną
Daleko za horyzont.
Trzeba się brać,
Trzeba brać się za klamkę –
Wejść do przeszłego życia,
Skąd nie ma innego wyjścia,
Jak tylko na przód iść.

24.04.2013

Kwiaty i drzewa



Letnia Gawja

Boskość

Piękno Ziemi !
Z czym ciebie porównać ?
Z niczym.
Bo nawet najbogatsza wyobraźnia
nie sięga wyżej
                    niż ziemskie piękno.

04.02.2007



Letnia Gawja

Błyskawica nad letnią Gawją

Zastał mnie deszcz w nocy,
Kiedy błysnęła błyskawica
Na chwilę zobaczyłem,
Że od kropel woda bulgocze

III. 2013

Rozlewisko

Jak pięknie !
Od letnich deszczów
Rozlała się Gawja
Ale komuś pole zaleje.

15.03.2013



Deszcz nad Gawją

Ważka

Na falach Gawji
Zwija się pasmo trawy.
Fioletowa ważka
Kołysze się razem z trawą.

24.11.2012

Ocean – morze



Okno

Bywa, że stanie się bardzo kiepsko
I myśli opanują
Niepotrzebne i ciężkie
I potrzebują odpowiedzi
Tam, gdzie odpowiedzi nie ma.
Spojrzę w okno.
Ocean widać
Bez końca i kraju,
Wielki jak świat,
Gubią się fale w bezmiarze.

10.04.2013

Przewalają się wody

Na drugim końcu świata,
Gdzie ja,
Zieleni się platan.
A tam, jak kiedyś, na pewno
Płyną wody Gawji do oceanu.

10. 07. 2007

Obłoki

(z cyklu "Żółte obłoki")

Obłoki nad wodą,
Jak kiedyś,
I czasem się zdaje:
Oto Ona, Ojczyzna,
Za horyzontem.

11.04.2012

Wiatr

Świeży wiatr od oceanu
Podnosi nie tylko mewy,
Ale i mój duch

06.04.2013

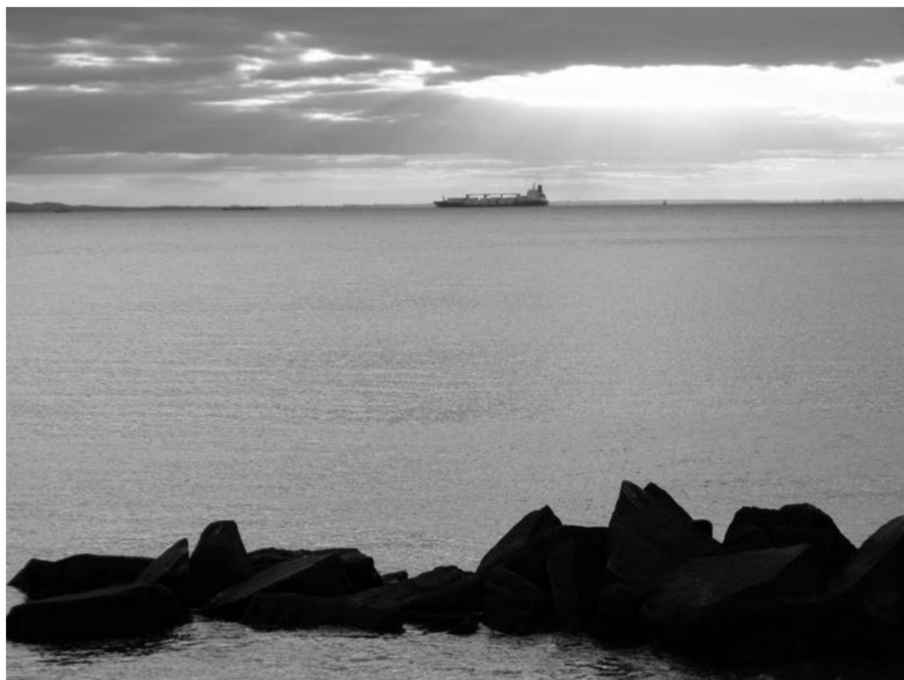
Bay Street

Spojrzałem w okno
o świcie -
Na żółtą zorzę,
nad morzem
Samotna leci mewa.

19.11.2008



Statki i fale



Statek

Nocą we mgle,
Jak żywy,
Statek płynie,
Ocean bez końca,
Cisza
I chłodne fale.

12.05.2013



Horyzont

Statek we mgle
Na kromce wody
Spływa za horyzont.
No, chyba nie widać,
Że okrągła jest nasza Ziemia.

22.10.2011

Cień statku

Ledwie-ledwie zaświtało,
Wydaje się śpi jeszcze cały wszechświat.
A cień statku przez ocean płynie.

29.08.2012

* * *

Statek we mgle,
Jak żywa istota,
Widoczna w nocy.

19.04.2012

* * *

Nocą światłami
Migoce statek --
                    cały świat.
A dokoła tylko woda.

19.04.2012



Życie statku

Rankiem, skoro świt,
Kiedy wszystko jeszcze śpi,
Patrzę przez okno:
Wielki statek, jak dom,
Cicho płynie po zatoce.

14.05.2013.



Molo

* * *

Rozbijają się fale o brzeg
Bryzgi lecą.
Lament mew zlewa się z szumem wody.

29.10.2012.





Fale

Nawet to molo
rozłamały fale wysokie.
Nawet beton.

14.03.2013

Chodzenie

Czarna kobieta,
Jak na paradzie idzie,
Zostawiając ślady na piasku.

Obłoki



Zmierzcha się

(z cyklu „Żółte obłoki”)

Kończy się dzień,
I lato się kończy.
I żółte obłoki nad wodą.
Jaka szkoda,
Ale co zrobić.

11.04.2012 .

Obłok

Z wysokości widzę:
Opuscila się chmura na ocean.
Niby lawa, do brzegu mknie.
A ktoś pomyśli
To mgła.

12.05.2013



Światło księżyca





Światło księżyca

Księżyc wzbudza poczucie tajemnej obecności,
A jaskrawe słońce – nie.
Światło księżyca przyciąga,
A słońca – grzeje
Księżyc – mistyka, słońce – realność.

23.03.2013



Nocne niebo

Księżyc na niebie
I księżyc w niebie --
To nie to samo.
W kosmosie dużo księżyców.
I nawet na dnie morskim
Są księżyce.
Tylko kto je widział ?

2013 r.

* * *

Zlodowaciałe gałęzie brzóz.
I księżyc nad gajem
Wisi wśród mroźnej nocy.

4.02.2007

Księżyc na niebie

Czy widzieliście wy
Jak zza chmur
nad morzem
Wypływa lipcowy księżyc.

* * *

Dawno – dawno,
kiedy jechaliśmy
nocą,
Wspominam,
Jak wypłynął zza chmur
lipcowy Księżyc.

* * *

Księżyc za chmurą ,
                    jak żywy,
Zmienia oblicze,
Płynie i płynie nad Ziemią,

* * *

Wiatr gwiżdże.
Zbliża się przypływ.
Jak zgraja wron
Nadlatują na Księżyc
                    czarne chmury.

Rama

Chmura spłynęła
I wyjrzał księżyc
Odbity od ramy okna
Na stole
Powoli spełza na brzeg.

4.11.2012

Miesiączek

(Dziecięcy wierszyk)

Księżyc – połówka
Księżyc - arbuzek
Świeci w okieneczko,
Do młodego sadu.
Jabłuszko upadło,
Stuknęło o ziemię.
Miesiączek się zachwiał --
I cichutko płynie.

2.05.2012

Nocny deszcz

Deszcz poszumiał.
Latarnia w liściach brzozowych,
Jak zachmurzony księżyc świeci.

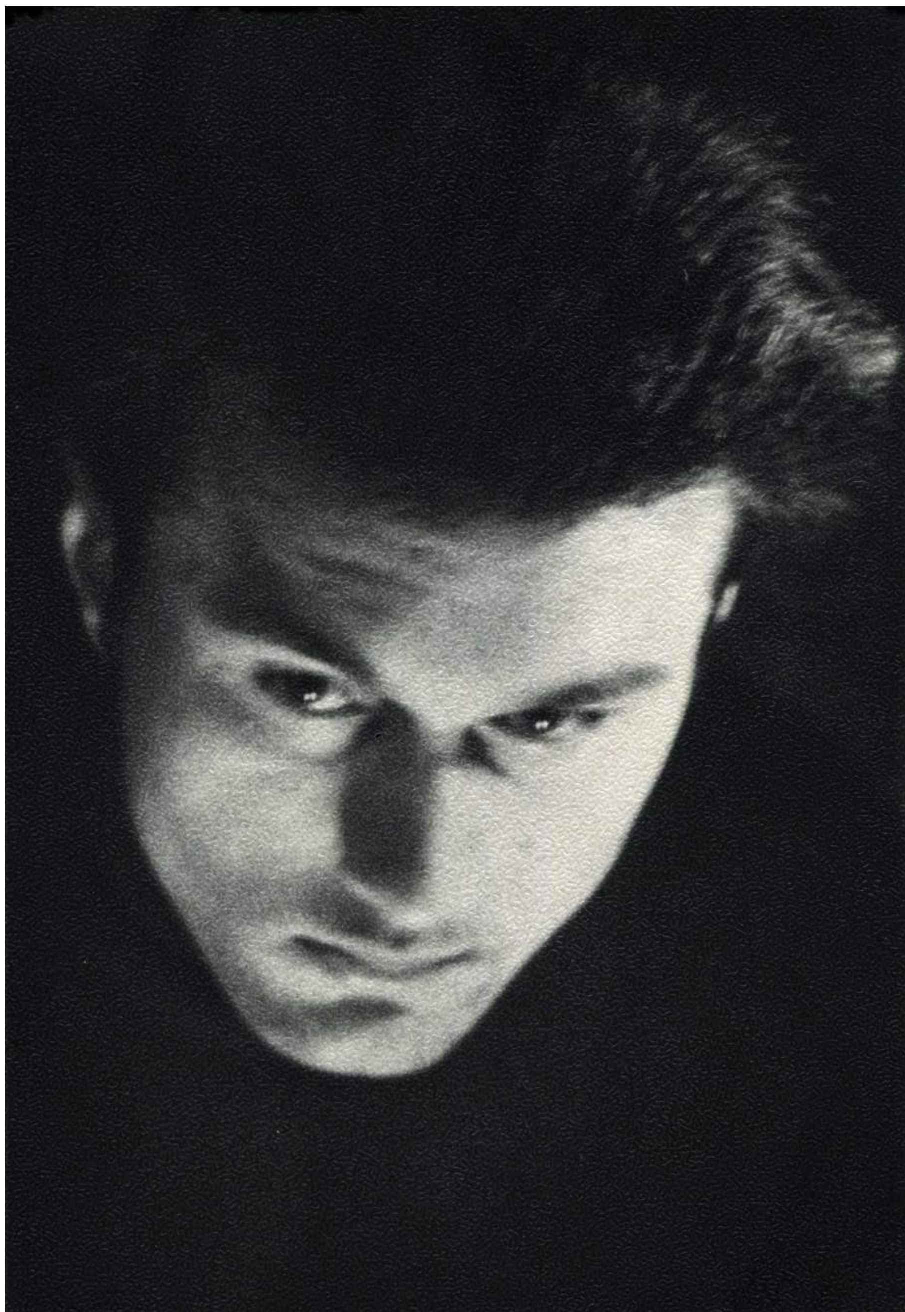
28.08.2012

Księżyc w oknie

Księżyc, Miesiączek
Ty nasz piękny,
Sto lat ciebie nie widziałem
W moim oknie.
Znowu ty mnie świecisz
Przez białe firanki.
I wspominam ja mej Ojczyzny dom.
Kiedy nad wiśniami dawno-dawno,
Świeciło wszystkim twoje piękno.
I gdzieś tam za Gawją,
Za błękitnym lasem i za horyzontem,
Daleko – daleko,
Gdzie nas nie było,
Gdzie tylko dzwon kościelny
Dzwoni nad wieczornym polem.

1.05.2012





1961 г.

Bór

Wieczorem o zmierzchu
Nad obcym miastem
Zobaczyłem sierpniowy księżyc.
Jak dawno nie patrzyłem na niego
Nad naszą ziemią
Tam we Worach,
Tam nad Gawją,
Gdzie wieczny bór,
Którego nie ma.
On stał się moją istotą.
I, jak kiedyś,
Stoję nad rzeką
Wieczną tak samo,
Pod obłokami, jak wata,
Jak góry śnieżne …
Pod wiatrem
Moje szczyty górskie szumią.

9.08.2008

Ptaki



Wieje wiatr

Mewy pod wiatrem
Na skrzydłach wiszą nieruchomo.
Dyszy ocean.

6.04.2013

***

Latanie jest, jak wolność.
Dlatego mówimy:
„ Wolny, jak ptak".

10.09.2012

Kormoran

Suszy skrzydła kormoran.
I słota i wiatr
A tu jeszcze i nurkować trzeba.

22.07.2013

Mewa nad brzegiem

Przeleciała mewa
Blisko, niby motyl,
Dziwi się, patrząc na mnie,
A ja wiem – chce jeść,
Żebym dał cokolwiek.

6.04.2011





Fotografuję ptaki

Sfotografowałem i czuję skrzydeł świst.
I oto w mojej książce
Ptaki latają.

Skrzydła

Bądźcie, jak ptaki niebieskie, --
Powiedział Chrystus.
A ja pomyślałem :
Wolny ten, kto lata,
I Anioł wolny.

XI- 2012

Ptaki

Obserwując pomyślałem
O niełatwym życiu ptaków.
A jednak latają.

***

Gołębie jeszcze j gruchają
A czajkom wystarczy pojeść
(Czasem podobnie jak ludziom).

***

Ptak, kiedy wprost, ma jakiś duch mistyczny.
Nawet gołąb,
Staje się jak sokół.

Gołąb

(z cyklu „ Molo")

I ty tutaj uwiłeś gniazdo, gołąbku,
Nad tym klifem.
Ależ ludzie
        i bujna fala.

Gołąbka

(z cyklu „ Molo")

Gołąbka, jak samotna królowa,
Patrzy w dół
Na przypływ.



Mewa nad zatoką

Kiedy otworzyłem oczy,
Na niebie leciał anioł …
Aż to mewa
Oświetlona porannym słońcem.

28.01.2012

Ikar

Chłopczyk poszedł za słońcem,
I szedł, i szedł,
A ono wciąż daleko.
I wtedy myśli:
Ech, gdybym był ptakiem!

III. 2013



Mewa

Wszyscy mówią, śpiewają, pieją
Mewa, mewa --
Ptak to niebieski,
Wzniosłe marzenie …
Z pozycji ryby, jednak,
Potworność drapieżna
Ta mewa,
Bandyta morski
I śmierć lecąca.
Ale ryby głosu nie mają.

16.05.2013

***

Człowieka poznaje się z twarzy wprost,
Ptaka – z profilu.

Lot

Kiedy leżałem i patrzyłem w niebo,
Prześwistały w powietrzu, przemknęły
Dzikie gęsi.

2013

Gęsi

Zatoczyło się słońce za morze.
Ściele się zmrok.
Szare gęsi lecą nad wodą.

18.05.2013

Światło Ojczyzny



Na Wilenszczyźni

* * *

Życiem związani jesteśmy z matką,
A duchem – z Ojczyzną.
Jak to dobrze, że Ojczyzna jest !

XII 2012

Świat

Żyjąc wśród piękna,
Wydaje się, że to zwyczajne,
A gdzieś jest inny daleki lepszy świat.
I tylko, gdy pójdziesz w świat, rozumiesz :
Nie ma nic lepszego, niż swoje.

25.03.2013

Ród

Największym dziełem
Każdej kobiety
Jest to, kiedy ona podaruje
                                                            dla nacji
Nowego człowieka.
Największa praca mężczyzny --
To, kiedy on
Wychowa tego człowieka,
Który będzie wraz z rodzicami
Szanował mowę, Ojczyznę,
I swój naród.

24.05.2013

Białoruś

Tamta Białoruś,
Do której mknąłem w młodości,
Widać, błyszczy na horyzoncie.
Czy to jest miraż?
Boże, żebyś dał mi
Jeszcze
                jedno
                              życie !

04.02.2007

Ojczyzna

Rozmyślając o życiu w konkretnych wymiarach,
Dochodzę do wniosku,
Że urodziłem się w najlepszym miejscu na Ziemi.

Za miedzą

Gdzie nie spojrzysz --
Wszędzie obcy świat.
Ale żyje moja Ojczyzna.

22.07.2013

Patriae aeterna

Dwadzieścia lat – wyniszczenie i przemoc,
Ale my żyjemy i zwyciężymy
Tam, gdzie posiana jest śmierć.

20.03.2013

Można by było …

Można by było
Zupełnie inaczej żyć,
Gdyby miłość i wolność,
Gdyby swój naród,
Gdyby swoja mowa,
Gdyby Białoruś
Była Białorusią.

12.01.2013

* * *

Stać w przełomie muru.

* * *

Kiedyś w Ojczyźnie
Pod szum deszczu
Zasnąłem głębokim snem.

10.01.2013

* * *

O, Ojczyzno!
Ty w pamięci,
Wiatrem w polu,
Za chatą, za płotem,
Gdzie daleko majaczy się bór
I pachnie tęsknotą
Szary jesienny deszcz.

01.04.2006

Racjo

Za Ojczyznę nie strach jest umrzeć.
Strasznie tylko,
Kiedy z tego
Nic nie będzie
Oprócz twojej śmierci
Wrogom na uciechę.

26.01.2013

Noc po deszczu

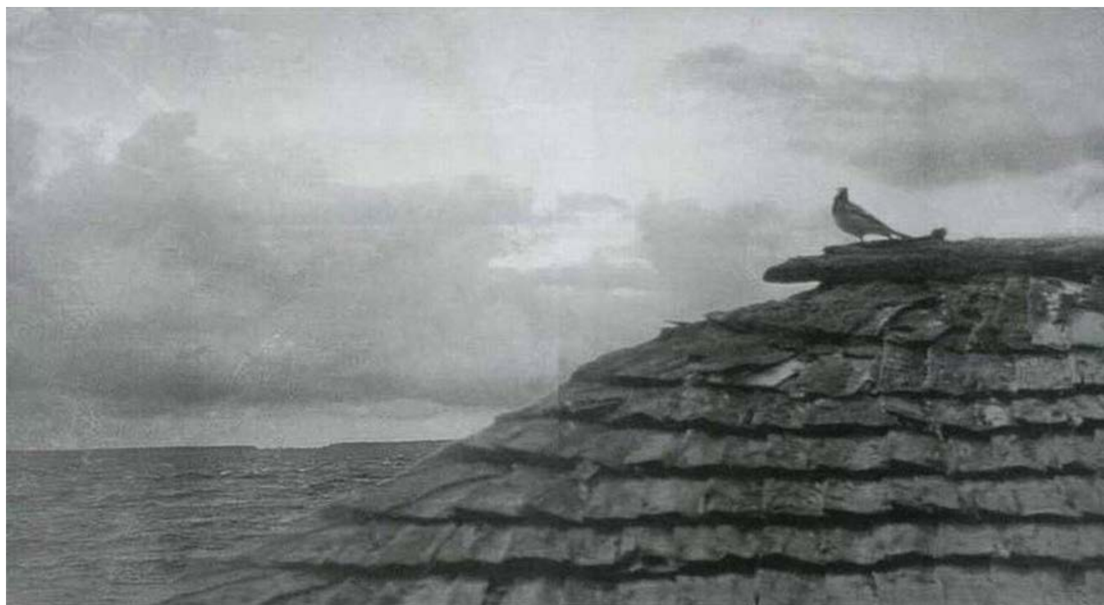
Grzmot przegrzmiał w nocy.
Kiedy wyszedłem na dwór,
Pachniało mokrą trawą
I daleko słychać było huk silnika.

28.09.2012

* * *

Niech będzie mocnym
I szczęśliwym
Nasz szlak.

2011 r.



Brasławszczyzna

Noc na obczyźnie

Na Ojcowiźnie i noc tajemnica.
Noc na Ojczyźnie -
Jest szeptem Wszechświata .
Przenika w jego duszę .
Tutaj – po prostu ciemno na obczyźnie
I nic nie widać
pod światłem latarni.

16.01.2013

Ciemna noc

Na Białorusi,
nie ma ciemnych nocy.
A ta, niby sadza.
Długa czarna i obca
W dusze włazi.
Ale i ona przeminie.

28.09.2012



Wieczny Kurhan

(pamięci Kalinowskiego)

Ich było dwunastu --
To cały ich oddział,
Co żywy pozostał.
Im trzeba na Wieczny Kurhan.
A tam już odpoczną
I siły odnowią,

I proch przesuszą.Zagoją się rany,
Bo swoja to ziemia.

Wiejska ulica.
Długi przesmyk.
Chaty, brzozy, dęby.
- Gdzie jest Wieczny Kurhan ?
Oczy na dół.
Gdzie jest Wieczny Kurhan ?
Jak iść ?
Wszyscy milczą
I Oczy kierują w bok.
Kogo się boją ?

Milczą.
Tylko dzieciaki tłumnie
Biegną za nimi
Z podziwem na strzelby patrzą
(Na strzelby – jedna na dwóch .)
Hej dzieci, gdzie Wielki Kurhan ?
A tam, wujku,
Za wioską, panoczku.
Za dębem – tam,
A potem – tutaj
I prosto przez błoto
Daleko do lasu dojść.
I tupią buty przez kurz.
I słowa w rytm marszu :
To dla was,
To dla was, maluchy,
My wojujemy.
To dla was
To dla was.
Niech przyszłość za wami podąża.

9.06.2013

Na Białorusi
(Ukochanej żonie)

Mija czas -
I nie starzeje się duch.
Niech żyje Białoruś.
A my zwyciężymy
Wszelką niedolę.
Byłaby tylko wola,
Ojczyzna i Nieba
I wiatr w polu.

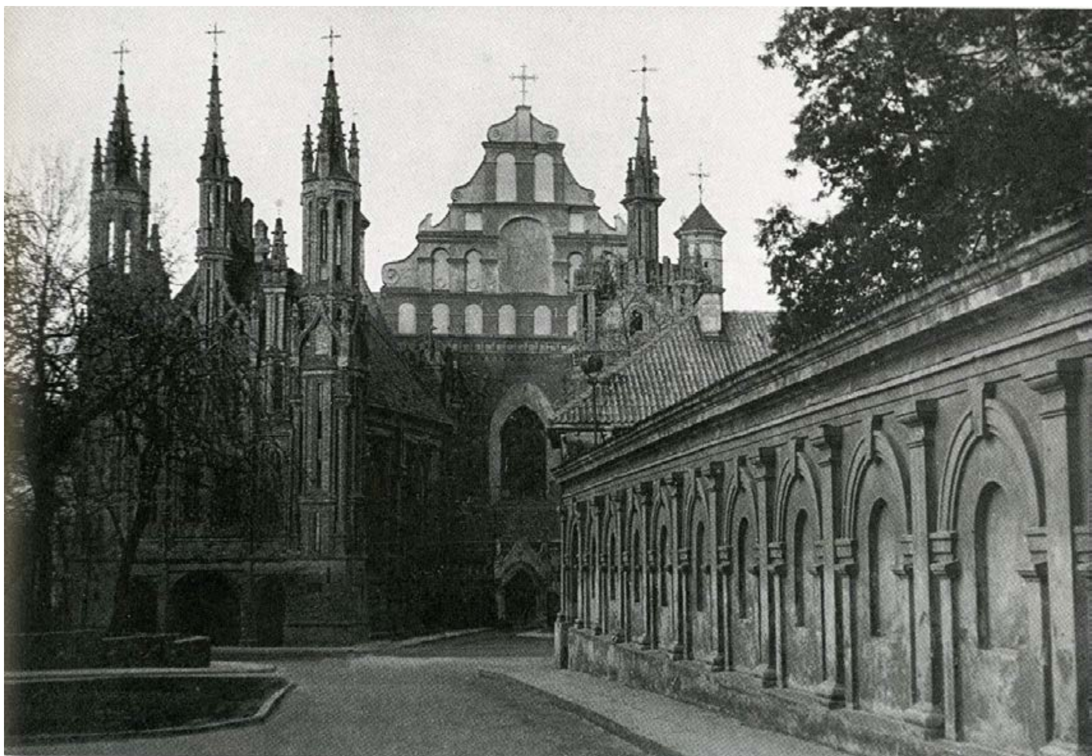
Niech spłoniemy,
Rozwiejemy się dymem nad krajem,
Byleby słowo huczało
I pieśń się słyszała.
Jak rodzona Pogoń –
Czerwone konie
Z naszej dawnej Litwy przyleciały,
Jak gęsi-łabędzie …,

Na Białorusi
Obłoki spływają,
W dal odlatują,
Płyną i płyną
Nad Ziemią.

19.03.2009



Wileńszczyzna przepiękna



Wilno. 1970 r.

Powrót

I znów zobaczyłem
Sierpniowy księżyc nad Wilnem
Między białymi wieżami kościołów.
I jak kiedyś, tak znów
Szczęśliwa
moja dusza
żyje.



Katedra



Wilno. Kościół Wniebowstąpienia Pańskiego i klasztor Misjonarzy

W lesie pod Wilnem

Czy to ja tutaj znowu,
Gdzie powietrze jodłowe i spokój,
I cisza... i zapach znajomy.
Odwieczny czas …
I gdzieś za morzem-oceanem,
Pomiędzy tym Niebem i Ziemią,
Mój dom samotny tak daleko,
Jak zamek-duch nad moją głową.
I słyszę szelest drzew, listowia
 Stamtąd …
                Odkąd z daleka …
Huczą żarna we młynie.
Uniósł się zamek mój wysoko --
Majowy bez, jak biały dym,
Jak mgła niebieska,
Kwitnie,
            kwitnie
                        beze mnie.

2008 r.

Miedza koło Narwiliszek

Słyszę głosy za lasem.
Tam jest cmentarz i kościół.
Miła Ojczyzna,
Ty tuż za miedzą.

28.X.2008 r.

Mieraczanka

Mieraczanka nieśpiesznie płynie.
Jakże mi jest ona znajoma
I brzegi olchowe !

2012 r.

Jesień 2009



Kiedy jesienią
Szedłem przez Wilno,
Śniegiem sypnęło z niebios.
I znów jestem tu,
Prawie w Ojczyźnie.

28. X. 2009

Opustoszenie w świętym miejscu

Jadę z daleka.
I znów moje Wilno na horyzoncie.
Ale nie bije mocno moje serce
I dech nie zapiera …
Nie wiem dlaczego.
Puste ulice,

Place puste.I nie ma nikogo.
Jestem sam w mojej stolicy.
- Hej, szlachta, hej !
Hej, jest tam kto?
Odbija się głos w suterenach



Nad głowami przesiedleńców,
Którzy nic nie rozumieją.
I tylko mury stoją jak dawniej,
I tylko Wilia jak kiedyś,
Do Niemna płynie.

28.09.2013

* * *

I Antokol się rozbudował.
Tojota, Nissan, Opel-Benz,
A Wilia cicho sobie płynie.

28. X. 2009

Wilno 2009

Coś zniknęło,
Zmieniło się w tych murach.
Jakby ktoś umarł.
Wyobcowanie.
Może miedza jest winna?
Może mowy obce akcenty?
Może – chyba,
Że odjechali do wieczności
Moi przyjaciele?
Może okna ściemniałe
Chwytają za serce,
Gdzie świeciło się
Światło znajome.

28. X. 2009





Jesienny pociąg

Krople na szkle.
Puste pole za oknem,
Jak wstęga
                    życia,
                              biegną.

22.08.2008

Stacja

Siedząc na peronie zobaczyłem,
Jak pędzi pociąg przez noc.
Ludzie w oknach, światła.
Przemknął i znów wróciły ciemności.
Świerszcze szeleszczą.

17.03.2013

Niedziela

Całkowita cisza o świcie.
Potem milcząc podnosi się słońce.
I tyko kiedy na wieży kościelnej
Dzwoni kościelny dzwon,
Czujesz, ze świat żyje.

22.03.2013

O mądrości czytania

Ten, kto pisze – jest twórcą.
Ale ten kto czyta – też twórca,
Przeżywa w sobie iluzyjny świat,
Który staje się cząstką jego duszy.

10.12.2008

Pamięć rodu

Rankiem wyszedłem
na zadymiony Brodwej.
Na sekundę poczułem
zapach Gawji.

VII.2007

W drodze zimą

Biała zawieja
Wieje w ślad za pociągiem
I zimny nad drogą
                                        pusty wagon.

16-01-2008

Starzy przyjaciele

I znów zobaczyłem
Wasze oblicza.
Wpatruje się milcząc.
Jak dawniej – słyszę głosy.
Szukam swojej młodości.

28.X.2009

Dno

Znalazłszy się na dnie,
Robię wrażenie, że jestem na powierzchni,
Żeby nie utopili mnie – swoi.

Ratujmy nasze dusze

W czasach wojen
Traciliśmy ludzi.
Teraz zetknąwszy się
Z pijanym wschodem
I upadkiem Europy,
Tracimy duszę.

4.V.2013

Zwyczajny byt



Patrzę z daleka.
Żona z domu idzie.
Spotyka sąsiadkę:
Uściski przywitanie i śmiech.
Jakież to miłe!

X.2012

Światłość i cień

Świat żyje w ciemności,
Ale rozwija się w światłości.

23-XI-2010

Realność jesieni

Tyka zegar
w ciszy,
W cudzym domu,
W obcym kraju.
Gwiżdże za szybą
wiatr jesienny.

X.2012

Mądrość

Są rzeczy,
Które nagle
Rozumiesz po latach,
Uświadamiając,
Że nikomu o tym
Już nie można mówić.

12.06.2013

Zbudziłem się nocą

Za ścianą domu z paneli
Nocą głęboką słyszę
Samotnej kobiety płacz.

III.2013

Ławeczka

Powiedz mi, bracie,
Kiedy zmęczony na drodze
Ty ławeczkę z boku zobaczysz,
Dlaczego ona będzie złamana,
Żeby nikt nie usiadł.

9.04.2013

Dawno było

Nocą obudził mnie szelest.
Mama szyje przy lampie
Mój dziurawy zniszczony płaszcz.

02.03.2013

Doczesny byt

A jednak,
Jakby nie było tu ciężko się żyje.
Jest dach nad głową,
I ciepło.
I okno na ocean.
Ale nie moje to okno.
Nie mój to jest dach.
I ocean – obcy.



IV.XI.2012. N. Jork





Pragmatyzm

Oni zaczęli pełzać,
Myśląc, że potem
Będą latać.

2000 r.

Słońce

Do tego, kto czeka,
Że zajrzy słoneczko
W jego okieneczko,
Słońce nie zajrzy nigdy.
Słońce świeci temu,
Kto do niego mknie.

8.02.2013

W obliczach przyjaciół poznałem siebie

Jakże dawno was nie widziałem, przyjaciele młodości !
Jak wy postarzeli się wszyscy !
A ja myślałem, że się nie zmieniam.

Dworzec

Dawnego przyjaciela
Z mojej przeszłości
Spotkałem na dworcu warszawskim.
- Cały czas jestem za tobą,
Po twojej stronie
I ciebie popieram, -- powiedział.
-- Dziękuję, przyjacielu, -- mówię.
Podnoś naszą mowę i Flagę,
Podnoś Pogoń i Wiarę.
Podnieś imię moje rzucone na ziemię.
-- Podniósł bym, uwierz mi, uwierz,
Ale wyrzucą mnie z pracy.
Za co żyć?
Tobie łatwo jest w świecie,
Ciebie nie dosięgną.
I do aresztu ciebie nie wsadzą ...
– Ty mi wybacz, kolego przeszłości.
Ty mi wybacz, mój drogi.
Zasmuciłem niechcący ciebie, będąc w skrusze.
Gotów jestem bez imienia istnieć.
Bez imienia,
Tylko w mojej rodzinnej
Kochanej od lat Białorusi.

20.09.2013

Bóg



Katedra Wileńska

Terra Dei

Refleksje przychodzą,
Kiedy jesteś sam
I cisza przyrody.
I niezależnie od woli ,
Nagle uświadamiasz,
Że cały ten czas
Podświadomie,
Jak spragniony wody,
Jak marynarz morza,
Jak wiatru wiatrak w polu,
Jak wodopoju koń,
Szukam na Białorusi
Pana Boga wciąż.

27.XI.2009

* * *

Człowiek nie jest samotny,
Bo jest Bóg.

15.03.2011

* * *

Rodzina – to jest
Mały kościół.

Życie

Sens życia polega na samym życiu,
Bo żyć dobrze jest.
I dlatego człowiekowi chciałoby by się żyć wiecznie.
W dążeniu do wieczności
Jest najwyższy sens istnienia.
Ale ten sens nieosiągalny jest bez Boga,
Bo tylko Bóg jest wieczny.

Filozofowie

Oni zastanawiają się nad istnieniem Boga
Oraz pierwszo-przyczynami świata.
Nie rozumieją, że Bóg wszystko, co trzeba, sam o sobie powiedział.
A więc czyż oni ślepi?

Wiara i rozum

Człowiecze rozumienie sprawiedliwości
Nie zawsze zgodne jest ze sprawiedliwością Bożą.
Wtedy jedni wątpią i wszystkiemu zaprzeczają,
Inni – wierzą i dołączają do prawdy,
Jakiej ludziom nie dano poznać.

Cel

Cel, dla którego na ziemi istnieje człowiek,
Spełni się nawet wtedy, kiedy wymrą wszyscy ludzie,
Bo to jest cel Boży,
O którym my się domyślamy, że to wieczność.

Lato nad zalewem

Kiedy zobaczyłem z podziwem
Ten słoneczny blask nad zalewem,
Odczułem obecność Boga
I zrozumiałem :
Bóg jest tam, gdzie jest ciepłe piękno.

6.04.2013

Dziewczynka

Dziewczynka w bieli
                    poważnie
Wierszyk czyta
                o Bogu.
Jakież to piękne.

28.06.2013

Szkoła

Życie ziemskie
To Boska szkoła człowieka
Dla jego duszy,
Ale trzeba być bardzo uważnym uczniem,
Aby nauczyć się i przeżyć nie na darmo.



Ziemia



* * *

Jakaż jest piękna ziemia !
I żyć – dobrze !

25.11.2010

Życie jak sen

Podróże, krajobrazy ziemi
I sny o Białorusi :
Gdzie realność,
Gdzie sen –
W pamięci
                    wszystko zlało się
                                        w jedno.

28 X 2009

Ojcowizna daleka

Tutaj czas się zatrzymał
A tam –
Leci,
        jak jesienne chmury

4.02.2007

Jadę pociągiem

Rozpływa się dym
                    nad polami.
Tyle siły w duszy,
A życie przemija
                    szybko.

6.01.2008

Świeży dzień

Przez pół dnia
              z pola zbiegł
Śnieg wiosenny.
Chodzi gawron
Po odtajałej roli.
I ty w pamięci mojej, wędrowcze.

5.IX.2007

Daleko

Od cudzej krainy
Ani radości, ani natchnienia.
A Ojczyzna daleko.

11.04.2012



Wilno. Łukiszki. Kosciół Dominikański Pilipa i Jakuba



Nadchodzi marzec

Strumyki płyną ciekną,
Topnieje śnieg
I między bielą
Czerni się w polu rola.
I dąb rozłożysty, szeroki,
Jak rycerz zbrojny,
Stoi nad wiosenną ziemią
Daleko tam na Białorusi.

10.03.2009

Sól obczyzny

Na obczyźnie,
Kiedy pędzi życie,
Najważniejsze – nie oglądać się:
Tylko na przód
I koni poganiać.
Poganiać dopóki biegną,
Aby nie skonać w snach
I dniach, co przeminęły.

27.06.2012

Marzec na obczyźnie

(żonie)

I znów wiosna, marzec,
I znów na Białorusi
Spływają krople ze zlodowaceń,
Zsuwa się z dachów śnieg
Przy śpiewach szpaków.
I gawron na brzozie siedzi
Czeka na swoich.
Tylko nas tam jeszcze nie ma,
Bo bardzo trudny jest
Nasz szlak.

10.03.2011

Echa pamięci i Ojczyzny



Utracony raj

Każdej wiosny, każdego ranka
Szedłem w kwitnący nasz sad.
W białej świątyni chór pszczeli,
A nad wiśniami płynęły obłoki
Co dzień
Nad moim Wszechświatem.
Ale są ludzie, którzy w swoim życiu
Nie mają Wszechświata.
Jak opowiedzieć im
O utraconym raju.

2.03.2013

Ten świat

Pamiętam drzewo,
Którego nie ma.
Nad Gawją wierzba naga,
Srebrzyste listowie we wodzie.
Nie mogę się napić.
Płotki tańczą
I pachnie ajer.
Chmiel zielony
Po olsze się pnie.
Letni dzień i spokój.
Błękitny bór
Nieruchomo odbija się w wodzie.
Odwrócony świat,
Jak walet dzwonkowy.
Cisza i cisza …
I tylko szum wody przy młynie.
Tan daleko,
Za brodem,
Za rzeki zakrętem,
Tam żyje,
Tam pulsuje
Moja dalekość.
Bryzgi do morza płyną,
Falami napełnia się płyn.

10 XII 2008

Czas

Nie można zatrzymać czasu,
Chociaż umownie można go dogonić.
Tak myśląc, rozumiesz :
Największa wartość na świecie –
To wieczność.

4.02.2007

Świat daleki

Nad ranem żagiel ten samotny
Wypływa rybką z dna.
I co mi tam ten świat daleki,
Kiedy bliskiego teraz brak.
Wypływa żagiel ten samotny.
Dalekość moja trumną jest.
Mijają lata, dni i mgnienia
I nie wypiję morza ja.
I co mi tam ten świat daleki,
Kiedy bliskiego teraz brak.
Otóż nad wodą gromadami
Leciały gęsi – słychać świst.
Może choć gęsi z Białorusi
Może nie duch, nie wyobraźnia
Nie fałsz, nie mrok nie obcy zgiełk
Ach, co mi tam ten świat daleki,
Kiedy bliskiego teraz brak.

Już gwiazdki w niebie zabłysnęły.
Nad oceanem zima znów.
Płynie Tytanik wokół Ziemi.
Nalejcie wina, żebym toast wypić mógł.
Bądź w otoczeniu zacnych panów,
Bądź w towarzystwie pięknych pań --
Im los, jak pieśni o kapuście,
Jak kielich wypity do dna.
Ach, cóż mi tam ten świat daleki,
Kiedy bliskiego teraz brak.
Więc co mi tam ten świat daleki !...

22- X - 2011

Tam

Bywają chwile,
Kiedy jest tak dobrze,
Że nie myślisz o niczym
Żadnych myśli.
Obserwujesz wodę w Gawji,
Siedząc pod sosną,
I słońca letni odblask
Na tamtym brzegu,
Gdzie olcha i zielony ajer
Odbijają się w toni rzeki,
I ja, niby jej cząsteczka,
Istnieję już tysiąc lat
I będę wiecznie być.
Ale to wszystko tam,
Daleko na Białorusi.

31.03.2013

Czekanie

Ten, kto czeka,
Doczeka się,
                    jeśli umie czekać,
Bo na wszystko swój czas.
Ale czekać trzeba
                              działając,
Aby czas przyszedł.

20.04.2013

Platan

A ten platan,
Jak zwierz plamisty,
Albo, jak żmija zamorska,
Obcy, jak miasto,
Co leży
Nad ciepłym niebieskim morzem.

14 X 2011

Śpiew

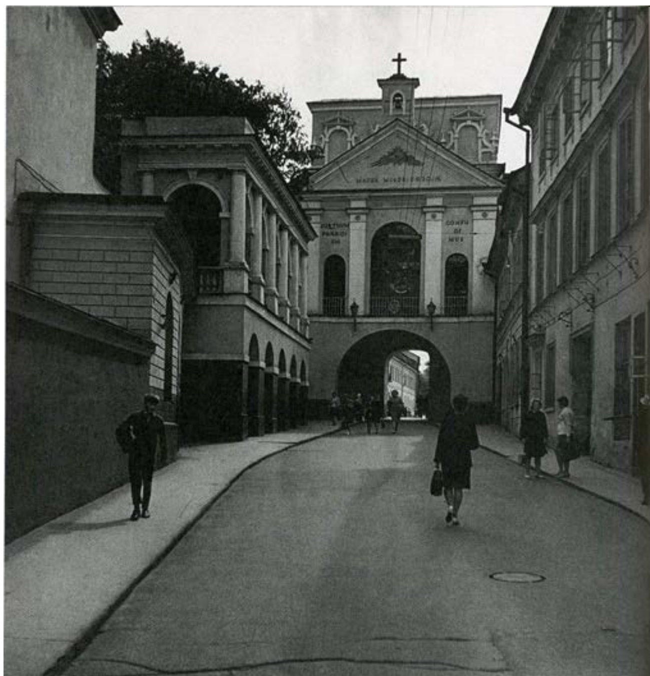
Im dłużej,
Tym bardziej mnie huczy
Młodości śpiew.
I mimo woli
Śpieszę się ja.

22.07.2006

Pamięć

Obawiam się,
Żebym się nie zmienił
W słup soli
Przez stracony raj,
Przez złoty daleki czas,
Przez wspomnienia i troskę.
Uświadomienie mnie boli
Każdy dzień, każdy czas … --
Ojcowizna jest nieosiągalna.

18.VII.2009



Wilno. Ostra Brama. 1965 r.

Daleki świat

Dawno w dzieciństwie
Szedłem koło pełnej
Płynącej i czystej Gawji,
Obserwując
Jak bawią się ławice ryb,
I nie wyobrażałem,
Że tego mogłoby nie być.

10.01.2013

Przyszłość

Ci, którzy w trudny czas
Zmagają się dla przyszłości narodu,
Zapomnijcie swoje imię.
Przyszłość – dla następnych.

28.092013

Ukochanej żonie
w Boże Narodzenie

Tego świata w Ojcowiźnie
Już nie ma.
Jak nie ma go na obczyźnie,
Ale my znajdziemy jego znów
W Bożenarodzeniowej Białorusi,
W radosnych dniach
I w świeżym wietrze, __
Co będzie huczał o naszej przyszłości.
I cierpienia staną się snem.

19.12.2006

Wschód

Już dnieje nad zalewem.
Blask odbija się naprzeciw
W szybach okna,
Jak kiedyś w Białorusi.
Ale to jest obcy wschód.

2 .VIII. 2008

Naród

Mowa tworzy się i żyje
Na dole.
Jakby to ni było dziwne
Dla wykształconych i mądrych.
Chrońcie
prosty
naród.

29.09.2013

Czytam poezję Chińczyków :

Mądrość

Czytając Chińczyków
Zrozumiałem mądrość:
Dobrze, kiedy żona dobra.
Ale kiedy żona niedobra,
To wtedy źle.

Pije choć zaledwie wytrzeźwiał

Czytaające tego Siń-Cy-C-zi,
Pomyślałem : --„ Ale Chińczycy!
Piją, cholera,
                i piszą, że piją.

Rozmyślając o przyszłym czasie

Krok za krokiem
Do lepszego świata
Powoli
        odchodzą
                koledzy.
Żeby mnie
        ominąć to koło,
Żeby mnie
        do niego nie trafić,
Koło izolacji.
Koło samotności,
Kiedy świat
        staje się
                obcym.

3. XI. 2009

Polowanie na nosorożca

(z cyklu „Nosorożcy")

Nosorożec - to ogromna świnia,
Której Bóg dał rogi.
Trzeba mieć dobry winczester
I celować w róg.
Bo jeśli w łeb – to tylko kule zmarnujesz.
Łeb u nosorożca bardzo mocny.
Mocniejszy od żelaza
I nawet od dębu.
W tym to i rzecz.

14.05.2013

Gromada

Kiedy gromada nosorożców prze,
To strzelać nie ma sensu.
Trzeba wziąć długi bicz
I zawrócić gromadę,
Bo gromada do bicza przyzwyczajona.

14.05.2013

Nosorożcy

Nosorożcy bywają
Zielone, czerwone, rude.
Najgorsze – te czerwone,
Bo podobne do krowy.
Ale wiadomo – krowa!
Ludzie myślą,
Że mleka da.

14.05.2013

Nosorożec

(z cyklu „ Nosorożcy")

A w safari widzę:
Wielki nosorożec
Około dwóch ton wagi
Pasie się, jak krowa,
Tylko samą trawę skubie.
A człowiek, moi drodzy,
Jakichś siedemdziesiąt kilo,
Ale chce i to i tamto.
I gdzież tu porządek!

14.05.2013

Fragment martwego ducha

Obserwuję bezkresną noc
Oto dusze poetów
Nad ciemnością lecą.
A może to gwiazdki błyszczą?
Czy widzicie blask?
-- Nie.
I cisza martwa
Nad bezkresem.

8.08.2006

Gwiazdka

Dokąd lecicie
Drogie lata moje ?
Całe życie
Mnie na przedzie
Gwiazdka świeci.

6.04.2013



Nieskończoność

Jest teraźniejszość,
Przeszłość,
Przyszłość
I wieczność.
Co jest ważniejsze?
Na pewno wieczność,
Lecz ona
Akurat się składa
Z teraźniejszości,
Przyszłości
I przeszłości,
Co istnieją razem

IV.2013

Żonie piszę

Fala na morzu – mgnienie czasu,
Co do wieczności płynie.
Miłość moja
                płynie do ciebie,
Jak fala w morzu,
                     do wieczności.

10.03.2008





Gwiazdki

Poeta mówi
ze swej duszy,
Przygląda się sobie,
By zobaczyć świat,
Który jest w jego wyobraźni.
Ale gwiazdki
palą się bez nas.

28 X 2009

Kiedyś pomyślałem

(obserwując ludzką psychologię zauważyłem i zapisałem)

Nie tyrani
Robią niewolników,
Ale niewolnicy
Stwarzają tyranów.
Dziwna to prawda na świecie:
Człowiek ginie z niedostatku,
Ale gorszy się od bogactwa,
On marnieje od zła
Ale głupieje od niezasłużonego dobrostanu.
On nie dba o zdrowie,
Dopóki nie zrujnuje.
On zawsze chce żyć,
Ale nie zastanawia się dlaczego.

5 VIII 2008

Szczęście

Cytuję białoruskiego wieśniaka w pamięci :
„ Szczęście – to dobrze się ożenić, i żona i dzieci piękne”.
Ktoś mógłby kręcić wykształconym nosem,
Słysząc taką „prozę”.
Ale kiedy zona zła
Albo mąż pijanica i dzieci nieudane,
To szczęścia brak.
(Niezależnie od wykształcenia, sławy, pretensji i bogactwa).





'Sceptyk"

Schizofrenia

Szło ulicą wielkie drańczęsto
Wszyscy przechodzili
i robili wrażenie,
Że nie zauważają.
Wtedy wielkie drańctwo
Wlazło na stół
Zadarło spódnicę
I pokazało figę.
Wszyscy zaczęli patrzeć
Na figę wielkiego drańctwa,
Dopóki drańctwo
nie usiadło wszystkim na głowę.
Wtedy zaczęli nosić drańctwo po mieście
I wystawiać na pokaz.
W wyniku tego drańctwo
zaczęło rosnąć,

Rozszerzać się i mnożyć,
Rozłazić się po ścianach
Jak insekty,
            pająki,
                    karaluchy.
Odbywały się marsze myszy,
                                    feministek,
                                              gibonów.
Huczały talerze i bębny.
Drań stwo wpełzało do domów
Opanowało komputery, patelnie i płyty,
Przyswajało dzieci,
Plundrovalo obyczaje, rzucało się pizę,
Łapało kobiety za łydki
I inne miejsca,
Ordynarnie naruszało
Konwencje i deklaracje,
Kichało na ubikację i psie prawa,
Organizowało potop.
Aż dopóki nareszcie
Przyszedł struż Cimoch
I przepędził wszystkich
Do diabła.

14.X.2012

Obca władza

Nie wolno szanować prawa
Obcej władzy
Na własnej ziemi.
Obcą władzę
Trzeba likwidować
Razem z jej prawem.

IV. 2012



Zamyślenie

Kiedy wśród grobów chodzisz sam,
Dusza napełnia się
obecnością innych,
Tych co rękami przodków
Zostawili nam
przypomnienia o sobie.
Po co oni
to wszystko zrobili?
Pomniki i obeliski.
Wokół chodzą żywi
Czytają i milczą.
I tu rozumiesz:
Nekropolia zniewala
I ciągnie ciebie do siebie
Niby brama.
Bo za bramą
Nie może nie być nic,
Coś jest.
A inaczej –
Po cóż byłaby ta brama ?

14.V. 2012

Co nie napisane ręką

A na papierze proszą się
Melodie tęsknoty
I silne poczucia
Strat, biedy i rozstań –
Z duszy płynące.
Ale po co wszystko?
Żeby ktoś się zasmucił
I gorzko płakał po Ojczyźnie?
Nie będę pisać
I nie pójdę za sercem
I za duszą w ślad.
Moje niech mnie boli.
Bolejący między wierszami
Potrafi przeczytać,
Co nie napisane ręką.

16.05.2013



Rozważania



Ogół

Nie ma konkretu bez ogółu.
Znając ogół - rozumiemy sedno rzeczy.

Słowo

Bez słowa nic nie istnieje oprócz przyrody.

Nieskończoność poznania

Świat poznawany, ale bezkresny;
Dlatego poznanie jego jest niemożliwe.

Ideały

Ideały istnieją dlatego,
Aby człowiek nie zaniedbał się i nie zatrzymał
w swoim rozwoju.
Wyrzeczenie się ideałów to śmierć duchowa.

Doświadczenie

Aby zastanowić się nad sensem istnienia,
Innym trzeba przeżyć całe życie.
Doświadczenie życiowe zmusza do osensowania zjawisk.

Istnienie

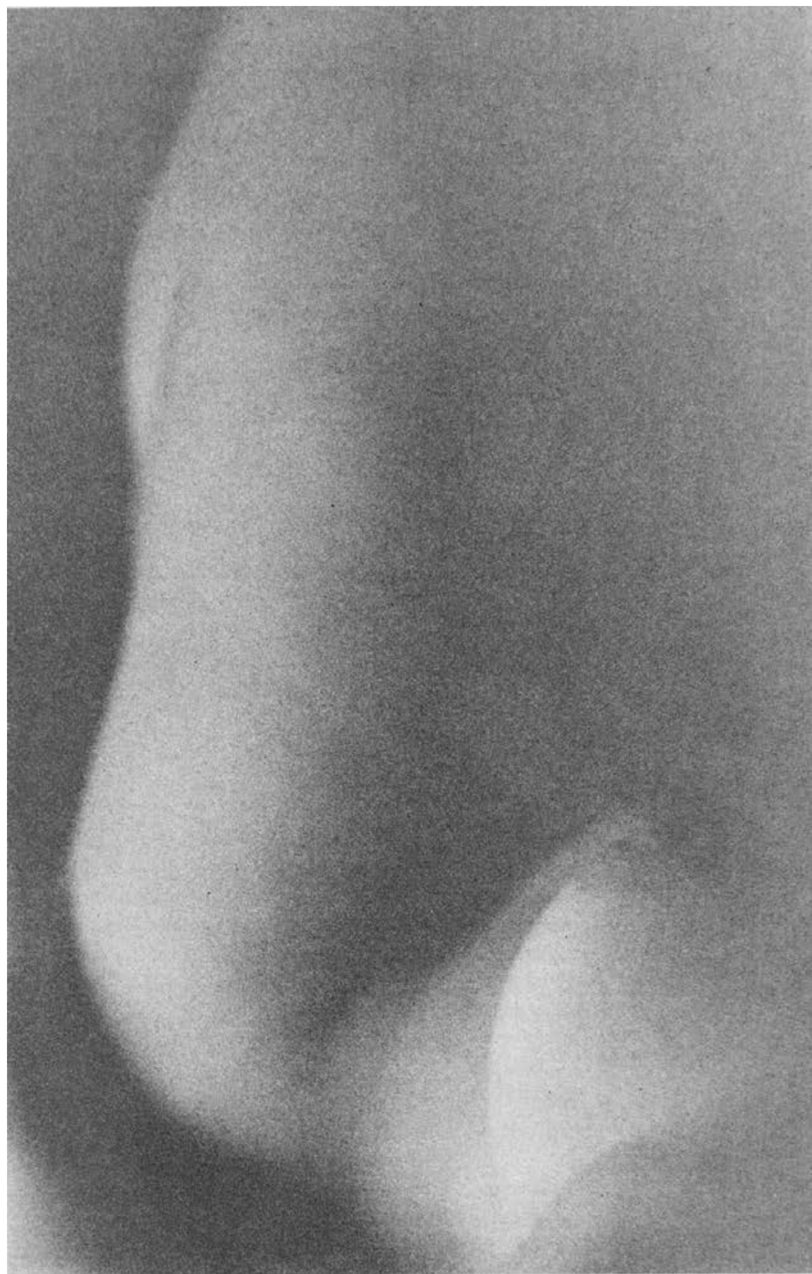
Rozwój jest stałym odrodzeniem.
Nie odradzamy się – nie żyjemy.

Narodziny i śmierć

Śmierć i narodziny główne wydarzenia życia.
Po narodzeniu nie wiemy co nas czeka.
Co będzie po śmierci -- my nic nie wiemy.

Los

Każdy naród,
Jak i osobny człowiek,
Ma Boską metę.
Istoty jej my nie znamy,
Ale możemy się domyślać.



Fala

Fala jest formą
I formułą piękna.

Wiara i śmierć

Ani miłość, ani kochanie,
Ani nienawiść, ani złość –
Nic nie zwycięży śmierci,
Tylko Wiara:
Kiedy idą na śmierć
I są pewni, że nie umrą.

22.08.2012

Warunek istnienia

Gdyby ludzie nie bali się śmierci,
To dawno wyniszczyli by jeden drugiego.
Dlatego żyją, że się boją.

24.08.2012

Człowiek

Nic nie dzieje się bez celu
Tylko kto spożywa owoce?
Rozburzanie i stworzenie,
Toruje drogę dla nowego świata.
Ale wszystko znika, jeśli niszczy się człowieka.

Raj

Nie można sobie wyobrazić nic lepszego,
Niż Ziemia i ten świat.
Chyba że Raj.
Ale jak wyobrazić sobie Królestwo Niebieskie?
Może łatwiej go osiągnąć, niż wyobrazić.

Historia

Sens historii jest ważny,
Dopóki my istniejemy jako naród,
Jako cywilizacja.
Ale potem (gdyby istnienie się skończyło),
Nie ma żadnego sensu,
Jeśli nie uświadamiać,
Że on mieści się poza nami
Na zewnątrz, dla wiecznego porządku,
Którego my nie znamy.

Życie człowieka

Życie człowieka
Różni się od wszelkiego innego życia w przyrodzie tym,
Że człowiek
Zdolny jest ofiarować życie
Dla istnienia innego człowieka
I nawet dla idei człowieczego istnienia ludzi.

Życie i śmierć

Kiedy człowiek za życia
Nie zamyślił się nad sensem swojego istnienia,
To co on może myśleć o śmierci.

Życie i cel

Kiedy jest wielki wzniosły cel, to jest konieczność cenić życie,
Żeby ten cel zrealizować i jeśli trzeba,
Ofiarować je dla wielkiego celu.

8.02.2013

To, dla czego …

Żyjąc, trzeba patrzeć, aby nie stracić życia na daremnie, bez potrzeby,
Bo ono jest cenne. Ale to, po co żyje człowiek, jest jeszcze cenniejsze.

8.02.2013.

Kosmogonia kultury

Kultura – to przedłużenie Wszechświata
W formie człowieczeństwa i w rozwijaniu ducha.
To proces wszechświatowego porządku w oparciu o tabu.

Mowa

Mowa białoruska jest podstawą myślenia i intelektualnego rozwoju.
Ci, co zapominają mowę, tracą wolność.

Narodowość

Naród – to egzystencjonalne utworzenie.
Narodowość – to produkt idei i socjalnej konieczności.
To ideologia. Bez idei nie ma narodowości.

Kształt tego, co człowiecze

Najwyższą estetyczną kulturę stworzył naród białoruski
I najzdrowszą sztukę – folklor białoruski.

Kobieta

Pięknie jest słyszeć kobiece głosy,
Bo to cud – kobiece stworzenie.
Szanujmy ją, bo tylko ona
Może być matką naszego rodu.

X. 2012

Swoboda – nieswoboda

Absolutna swoboda
Jest nieswobodą.
W związkach z przyrodą
Ona się objawia
Zależnością od przyrody.
W zetknięciu ze społeczeństwem
Prowadzi do kryminalności.

3.01.2013

Odwaga

Uchwalając odwagę i śmiałość
Nie mówią o Bogu.
Ale tutaj to jest tak, jak ze swobodą,
Jakiej nie ma w przyrodzie.
Człowiek, który niczego się nie boi, -
To zły człowiek.

3.01.2013

Porządek

Świat zbudowany jest w porządku.
Przejęcie porządku świata – to jest wolność.



Wilno

Konformizm

Nie osądziwszy ciemności komunizmu,
Pozostawili jej możność
Powtórki w różnych formach władzy,
Gdzie pozycja ciemności staje się wyznacznikiem.

Niewesoły

Ten, kto nie może się weselić,
Jest niewesoły całe życie
I strach go bierze przed niedolą.
Ten może zwariować.

22.08.2012.

* * *

Chytrość to jest
Zła jakość rozumu.

* * *

Człowiek bez humoru, jak bez rozumu.

Przyjmowanie

W społeczeństwie
chłopca źle przyjmują,
Jeśli on jest źle ubrany.
Dziewczynę – jeśli ona jest sama.

24.08.2012.



Pustka

Nieskończoność – to pustka
To, czego nie ma, co nie istnieje,
Bo jaki może powstać ruch w nieskończoności, bez pustki?
Ale kiedy my nazywamy to, co nie istnieje,
To znaczy, że ono jest.

Śmierć

Śmierć jest bramą wiary,
Wiary, że życie jest wieczne.

Śmierć jest największą nadzieją,
Nadzieją, że życie jest wieczne.

Śmierć jest początkiem,
Początkiem przyszłości.

8.01.2013.

Istota

Zło rządzi tym światem
Ale istotą walki
Jest nie ten świat, ale tamten.



Zaśnieżony świat



Zaśnieżone wioski

Śnieg na strzechach,
Jak futro zajęcze,
Dym nad kominem.
Stodoła i lamus, i dachy.
Dwieście lat już w niewoli.
Jak psy, komisarze.
Opuszczają się żarna na dno.
Boże, użal się nad ludem i pieśnią,
Zachowaj, uratuj i pomóż.
Przemieli się dola nawet bez chleba.
Mojej bruzdy dla mnie nie zaorzesz.
Mnie nie trzeba bogactwa,
Ani chwały, ni sławy,
Tylko wiary,
Że Ty moje życie ochraniasz.

12.06.2012.



Boże Narodzenie

Pada śnieg za oknami.
Krąży się w powietrzu.
Cicha noc Bożego Narodzenia

2013 r.

Święty Wieczór

Nad zaśnieżoną chatą
Wirują śnieżynki.
I cisza, ani żywej duszy wokół.
Boże Narodzenie.

2012 r.

Fatalny okres

Pośród lasów
Zaśnieżone chaty.
Jakież to piękne!
- Spalić! – powiedział partyzant.
- Ferbrennen ! Alles ferbrennen ! – krzyknął Szulc *
- Wysiedlić ! – syczał Czarnobyl

06.2013.

Zimą w nocy

Nad Gruszewką
Pyszne gałęzie
Pod śniegiem wiszą.
Obsypuje się szron z sęków.
Latarnie i cisza.
Nocą zimową
Śnieg skrzypi.
To my z miłą żoną idziemy.

24.05.2013.



---

* spalić ! wszystko spalić ! (Niem.)

Kwitnienie i Śnieg



Piękno

Drzewa pod śniegiem
I drzewa kwitnące –
Jednakowo piękne.
Może dlatego,
Że biały ubiór.
Bo gdyby śnieg był czarny,
Życie było by nieznośne.
Ale najcięższej –
Gdyby czarne było niebo.
Bóg stworzył Ziemię
Według prawa piękna,
I dlatego życie jest piękne.

13.06.2013

Wiosenny śnieg

Otóż zima była bezśnieżna,
Więc chociaż marzec ten
Nareszcie śniegiem sypie
(Jak starej babie zamążpójście).

II. 2013.



Bałtyk



Chce się iść

Kiedy patrzysz w dalekość,
Zawsze widać nadzieję
I chce się tam iść.

20.04.2013



Wolność

Żyjąc na wolności,
Można działać dla Białorusi,
Jeśli ktoś chce działać.

2012 r.



Starzy przyjaciele

I znów zobaczyłem
Wasze oblicza.
Patrzę milcząc.
Jak dawniej – głosy.
Szukam swojej młodości.

28. X. 2009

* * *

Życie ucieka
Lecz nie starzeje się duch.

X. 2012





W Nowym Jorku

Ciemny dwór, niby studnia.
Jasnego nieba kwadrat
Gołąbek przemknął.

21.07.2013.



Bruklin. Nowy Jork



Nowy Jork



Nowy Jork


orizo



Bruklin. Nowy Jork



Bruklin. Nowy Jork



Nowy Jork



Nowy Jork

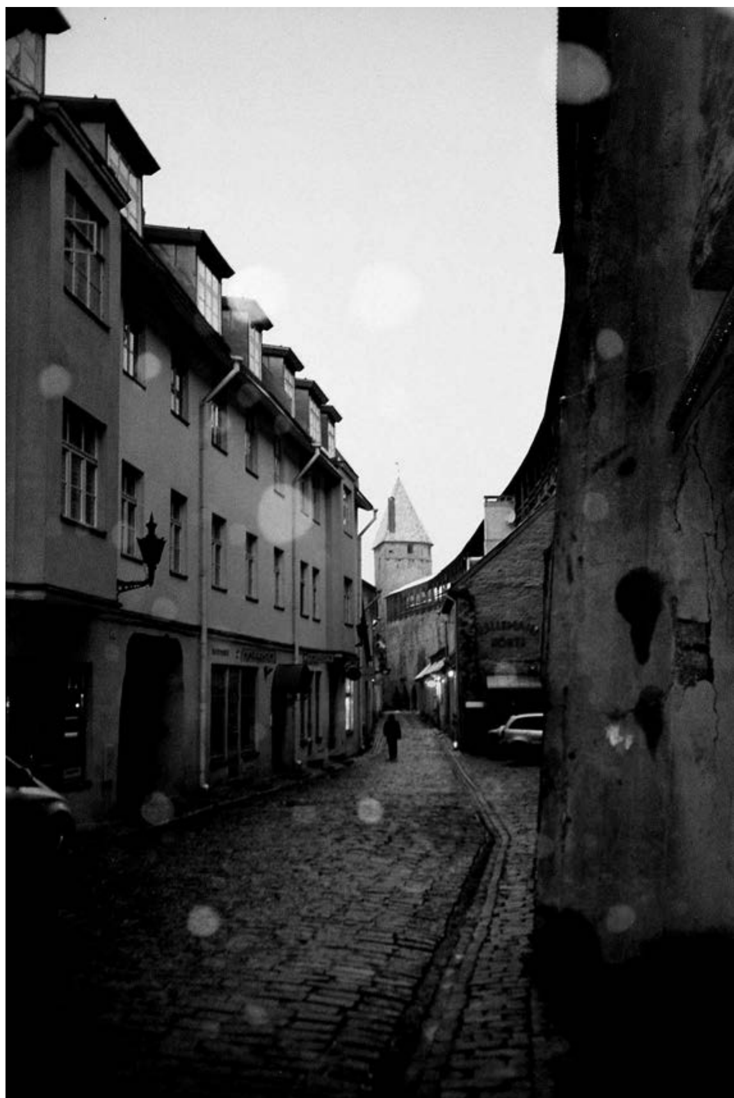


Nowy Jork. Japońska mama

Ludzie

W narodzie nie ma zbędnych ludzi
Od włóczęgi i żebraka
Do naukowca i przywódcy –
Wszyscy są potrzebni.

29.09.2013.



Tallinn

Marzec w Starym Talinie

Wali śnieg za oknem
                                        wiosenny, gęsty.
Jak za białą ścianą,
Ledwie widać
                        Grubą Margaritę.

III. 2008



Nowy Jork. Starówka

Sakura

Sakura w Nowym Jorku kwitnie.
Popatrzyłem – i poszedłem.
Obce wszystko.

11.04.2012

Nasz statek

(Żonie)

Odpływaliśmy wieczorem,
I widok obcego miasta
Pod ciemnymi chmurami,
Niby duch,
Wznosił się nad światem.
Bywajcie.
My odpływamy na Białoruś.
Już dzisiaj odpływamy.
Już tysiąc lat,
Odpływamy …
Na Białoruś.

28.IV.2012

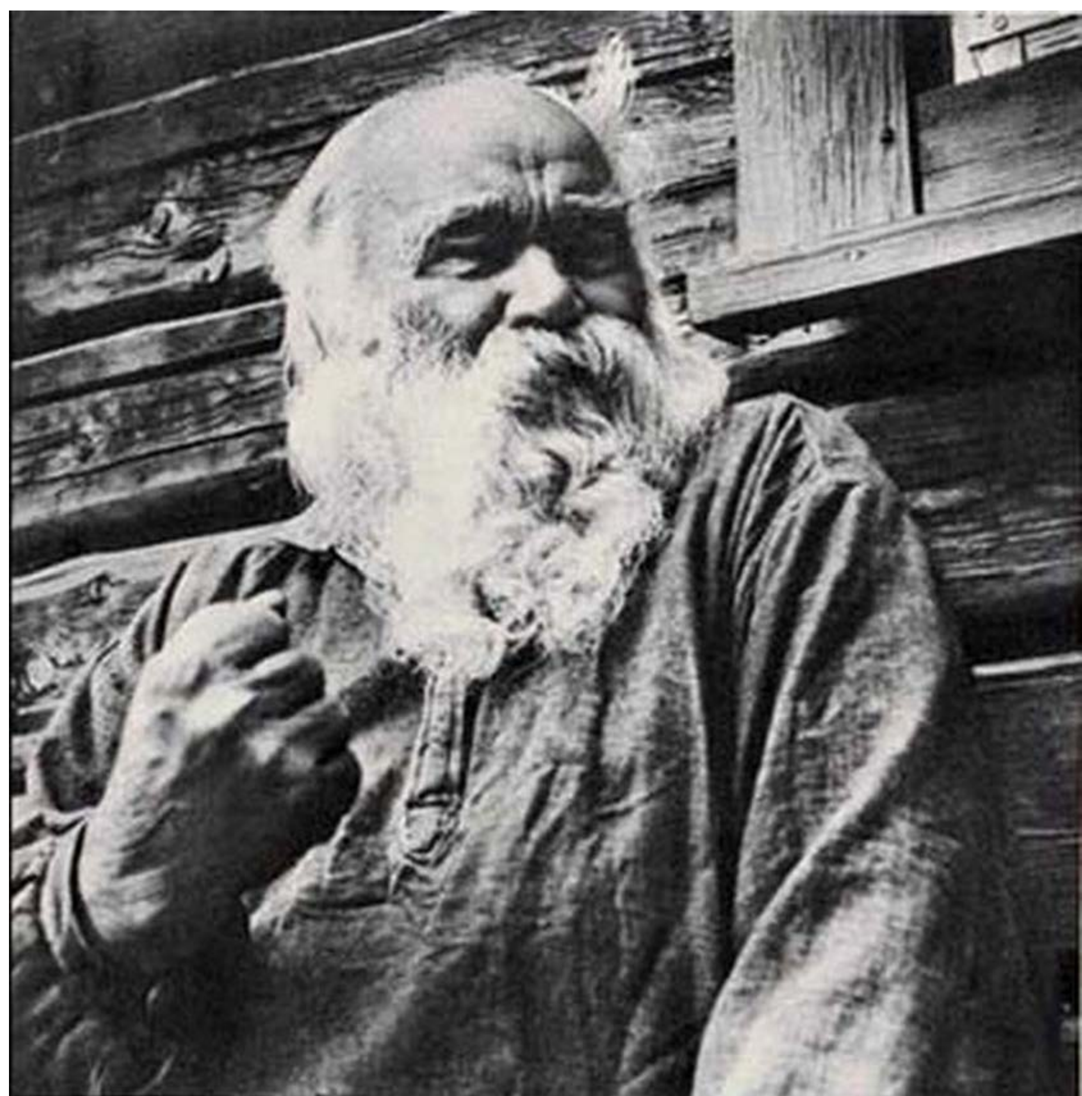


Portret






COURTESY PHOTO



Mińsk

Tysiące fotografii starego Mińska (Mienska), które wykonałem w latach 1960 – 1980, są dla mnie niedostępne. Stary Miensk wyniszczony po wojnie wart jest poszanowania i odznaczenia.


127

ul. Niamiha. 1966 r



1966 г.



ul. Felicyjanska (Komsomolska). 1066



ul. Niamiha. 1966 г.

130



Kościół Symona i Aleny. 1991 r.



Niamiha. 1966 г.



Droga przez rodzinny dom

Jadąc drogą,
Przez las,
Chłodną ciemną nocą
Przyszedłem do swojego domu,
Jakiego już nie ma.
Na ruinach stali
Markotni ludzie
- Kto wy jesteście ?
- My swoi.
- To chodźmy,
Bo jest szlak,
Bo jeszcze musimy iść
Do wolności.

6.02.2012



Subotniki. 1990.

Stary sad

Kiedy wychodziłem za próg,
Gdzie sad pod śniegiem opustoszały,
I olcha stara i klon,
Widok na kościół.
Przez całe życie mam to
Przed oczami.

23.05.2013

Sójka

Sojka zaskrzeczała.
I kto tam taki
W gęstwinie idzie?
A to ona na mnie
Skrzeczy.

12.01.2013

134

Ostatni pobyt w domu

Mój dom – moja Ojczyzna.
Kiedy przyjechałem tu zimą,
Zimno na wietrze.
Szeleści sucha trawa
Przed zamkniętymi drzwiami
I nieżywymi oknami.
W ciszy – samotny mój dom.
Nie szczekał mój pies, którego nie ma.
Nie słychać głosów.
I nad tym widokiem
Zamyśliłem się głęboko
O swoim istnieniu.
Szare chmury
Na przód płyną
Daleko za horyzont.
Trzeba się brać,
Trzeba brać się za klamkę –
Wejść do przeszłego życia,
Skąd nie ma innego wyjścia,
Jak tylko na przód iść.

24.04.2013

DODATEK

(Tlumaczenia na jezyk mary,
ukraiński, udmurcki, gruzinski)

Зянон Пазьняк

Pszetłumaczyła na język ukraiński Iwa Padolska

Зимова пора

Білоруська зима –
Де завжди вечорами
Повільно і тихо
Падає сніг.
На хату,
  на землю,
    на древо.

1995 р.

Нічний сад

У літню ніч зачув я,
Як яблуко впало на землю,
Крізь відчинене вікно.

1995 р.

Демонстрація

О, земле батьків! Живе ще у серці
Юнак, що взива «Хай живе Білорусь!»
Забити якого хотіли до смерті…

2003 р.

* * *

Із сірого моря чужини
Мене порятує
Лише Батьківщина,
Її світлий образ в душі.
І Бог помагає Всевишній

2002 р. (З циклу «Чужина»)

Рай

У пам’яті живуть Білорусія й Рай.
Рай – це початок життя над рікою Гауя,
Це квітучий луг,
Це яблука білі,
Це звуки млина,
Це картопля цвіте на ланах –
Там обрій безкраїй –
Там дзвони костьолу зовуть.

2003 р. (З циклу «Передзвін»)

Білий лицар

Я йшов
          і в дорозі зустрів
У білім плащі,
          на червонім коні
Вершника.
-- О лицарю, що виглядаєш?
-- Я вітру у полі шукаю, мій брате,
-- Нема уже вітру, -- кажу, --
І не буде.
На полі баталій ліси поросли.
Спивсь я на мить,
Щоб дерева йому показати.
А він мені каже:
Не спиняйся ти тут, а іди.
Бо шлях твій, то поле.
А як станеш на хвилю,
То виросте ліс на шляху.
Сказав, і пришпорив коня.

2001 р., Варшава

На Грунвальд!

Під біло-червоно-білим,
Куди під прапорами йдуть
З знаменами верхи бояри
І лицарі в броні стальній?
-- На Грунвальд ми йдемо, пане!
Зрання повстали, до світа.
Куди поспішаєте, ви, подорожні,
Минаючи замок Гродненський?
-- На Грунвальд ідемо ми, пане,
З-під Орші й Смоленська.
Із Вітебська й Мінська,
З-під Вільна й Мстислава,
Із Могильова, із Ізяслава,
Ми наче хмара, ми наче лава.
Йде Пагоня наша,
Слава!
Йде, наче буря понад полями.
Куди всі ідуть?
На Грунвальд із нами!
На Грунвальд,
Хто вільний
На битву,
Хто смілий,
У перші ряди усі,
Хто живі!
Або нині це зробим, або ніколи,
Буде усе, чи не буде нічого!
Тут або пан, або пропав
«По білоруськім битім шляху
Йдуть білоруськії сини…»
На Грунвальд хлопці,
Гей, на Грунвальд!
Зламаєм силу Сатани!
Лунай, лунай над нами пісне!
О, Богородице, пануй!
І той, хто впаде, той воскресне!
О Білорусь, о Білорусь!

25. 08. 1988 р.

Образ рідної землі

Тишу полудня чутно.
Запах хвойних лісів і житніх полів.
І колеса стукочать в далеку дорогу.
Чую ехо між гір:
То на хорах костелу органи
Заспівали молитву святу.
Там безодня небес, неземний океан понад ними
Над полями там хмари пливуть.

Істина

У суперечках
Ніколи не народжується
Істина.
Тільки ненависть.
Істина
          приходить
                              у тиші.

Краса

Дерева під снігом
І дерева під цвітом
Однаково гарні.
Може тому, що у біле убрані.
Бо коли б сніг став чорним,
Життя стало б нестерпне.
А найтяжче було б,
Як би чорним стало небо.
Бог створив землю
По законах краси
І тому життя чудове єси.

13.06.2013

ЗЯНОН ПАЗЬНЯК. ОШ САРЗЕ

Pszetłumaczyła na język mary Świałtłana Hryhorjewa.
(Wiersze: Bukiet, Biały rycerz, Narodzenie Chrystusowe, Połock)

Аршаш

Июнь кас рўмбык
тӧрзашкем онча.
Тый каенат.
Но кодын аршашет,
Шып-тымыкеш
пырт койдымо
ончалтышет.

1982

Ош сарзе

Корныштем, кайышемла,
мый вашлийым имнешкым.
Ош плащан,
тул гай имне ўмбалне.
-- О, сарзыең, кӧм тыге аралет?
– Мардежым пасуштo, изай, кычалам.
– Но мардежше укес, – маньым мый, –
Огешат лий,
Чодыра ты пасушто гўжла.
Мый чарналтышым вик
Йыр пушенгым
тудлан ончыкташ.
– Ит чарналте, тый ошкыл эре, –
сарзыең каласен. –
Пасует – тыйын корно.
Чарналтен шогалат –
Чодыра нӧлталтеш корныштет.
Сарзыең пелештен да кудалын эртен.

2001 ий. Варшава

Рошто

Рошто кече.
Йыр тымык.
Да шкет кийыше лум.

2001 ий

Полоцк

Шнуй Софийын
чан-влакше йонгат,
Волгыдо пӧртыште
мутым воза
Самырык монах.

ზიანონ პაზნიაკი (Zenon Pazniak)

Pszetłumaczył na język gruzinski Emzar Kachidze.
(Wiersze: Biały rycerz, Narodzenie Chrystusowe, Znów wiosna, Połock)

თეთრი რაინდი

ქლალ ულაყზე მჯდომარი
გზაზე შემხვდა მხედარი,
თეთრმოსასხამიანს
შევეკითხე ვის იცავ?
მინდორში ქარს დავეძებ, ძმაო - ასე მომიგო.
არ იქნება აქ ქარი,
ბრძოლის ველიც გატყევდა…
დავანახე ხეებიც,
მან კი მთხოვა წადიო…
არ შეჩერდე ამ გზაზე -
გზაა შენი მინდორი,
თუ შეჩერდი გზის პირას
ამოწვერავს ხეები,
მითხრა ასე მხედარმა,
გააჭენა ულაყი.

ვარშავა, 2001 წ.

ქრისტეს შობა

დღეს შობაა, სიჩუმე და
მარტოსული თოვლია.

2001 წ

ისევ გაზაფხული

ყოველ წელს მოდის გაზაფხული და
თავისუფლებას ვკარგავთ ყოველ წელს.

1995 წ

პოლოცკი

წმინდა სოფიის ზარები
რეკენ პოლოცკში
და ახალგაზრდა ბერი
ნათელ კელიაში წერს და წერს.

ZENON PAZNIAK. ТӦДЬЫ БОРӞЕМЧИ

Pszetłumaczyła na język udmurcki Alena Nikanawa.
(Wiersze: Połock, Bukiet, Biały rycerz, Narodzenie Chrystusowe,)

Сяська керттэт

Инвожо, ӝытпал
                    пеймыта ӝоген укно серын.
Тон кошкид.
Кылёз сяська керттэт
Нош шыпытын
Тынад адӟиськымтэ
                    тусыд.

1982

Тӧдьы борӟемчи

Сюрестӥ мыныку,
          борӟемчиен пумиськи
Тӧдьы плащен вал со
          горд вал вылын.
-- О, борӟемчи, кинэ утиськод?
-- Тӧлэз утчасько бусыын, агае.
-- Ӧвӧл ини тӧл, - Мон шуиськo,-
Но уз луы ни,
Ожмаськон бусыды будэмын нюлэсэн.
Мон дугдӥ
          писпуосты возьматын.
-- Эн дугдылы. Мын.-
Шуиз мыным тӧдьы рыцарь.-
Тынад бусыед - со сюрес.
Дугдӥд ке тон -
Будоз нюлэс сюрэс вылад.
Вераз но - ворттытӥз валзэ.

2001. Варшава

Ымусьтон

Туннэ ымусьтон.
Шыпытак котырын.
Но кузтэм лымы.

2001

Полоцк

Шукко гырлыос
    Сьӧлыктэм Софилэн,
Но гожто та Кылэз
    Со югыт интыын
Пинал вӧсяськись.

Książki, wydane przez Z. Paźniaka na emigracji

1. Зянон Пазьняк. Камунізм як форма рускага імпэрыялізму. – Нью-Ёрк, «Беларускае Выдавецкае таварыства ў Амэрыцы» (БВТА), 2000 г.
2. Зянон Пазьняк. Новае стагоддзе. -- Варшава, "Беларускія Ведамасьці", 2002 г.
3. Зянон Пазьняк. Гутаркі з Антонам Шукелойцем. -- Варшава, "Беларускія Ведамасьці", 2003 г
4. Зянон. Вялікае Княства. -- Нью-Ёрк, «Беларускае Выдавецкае таварыства ў Амэрыцы» (БВТА), 2005 г.
5. Зянон. Вялікае Княства (2-е выданьне). -- Варшава, «Беларускія Ведамасьці», 2005 г.
6. Зянон. Беларуска-Расейская вайна. Belarus is easten outpost. -- Варшава, "Беларускія Ведамасьці", 2005 г.
7. Зянон Пазьняк. Прамаскоўскі рэжым альбо як адбываецца разбурэньне Беларусі. -- Нью- Ёрк, «Беларускае Выдавецкае таварыства ў Амэрыцы», 2005 г.
8. Зянон Пазьняк. Прамаскоўскі рэжым альбо як адбываецца разбурэньне Беларусі (2-е выданьне). -- Варшава, «Беларускія Ведамасьці», 2005 г.
9. Сяргей Навумчык. Сем гадоў Адраджэньня альбо фрагмэнты найноўшай беларускай гісторыі (1988 – 1995). -- Варшава, 2006 г.
10. Галіна Пазьняк. Беларусь у сэрцы. -- Варшава, "Беларускія Ведамасьці", 2007 г.
11. Зянон Пазьняк. Нацыянальныя каштоўнасьці. -- Варшава, 2007 г. (Містыфікацыя. Выдадзена ў Беларусі, 1/16 д.а., 60 с.).
12. Зянон. Дарога. -- Варшава, "Беларускія Ведамасьці", 2007 г.
13. Зянон Пазьняк. Развагі. Канцэпцыя новага Беларускага Адраджэньня, кн 1, артыкулы і матэр'ялы (1990 —III.1996). -- Варшава, "Беларускія Ведамасьці", 2007 г.
14. Парсіваль (2-е выданьне). -- Варшава, "Беларускія Ведамасьці", 2009 г.
15. Зянон Пазьняк. Нацыянальныя каштоўнасьці. -- Варшава, "Беларускія Ведамасьці", 2009 г. (1/32 д.а., 192 с.)
16. Зянон Пазьняк. Цяжкі час. Канцэпцыя новага Беларускага Адраджэньня, кн 2, артыкулы і матэр'ялы (IV.1996—2002). -- Варшава, "Беларускія Ведамасьці", 2010 г.
17. Зянон Пазьняк. Цяжкі час. Працяг. Канцэпцыя новага Беларускага Адраджэньня, кн 3, артыкулы і матэр'ялы (2003--2010). -- Варшава, "Беларускія Ведамасьці", 2010 г.
18. Сяргей Навумчык – Зянон Пазьняк. Дэпутаты Незалежнасьці. -- Варшава, "Беларускія Ведамасьці", 2010 г.
19. Зянон Пазьняк. Дэклярацыя – першы крок да Незалежнасьці. -- Варшава, "Беларускія Ведамасьці", 2010 г.
20. Зянон Пазьняк. Сэсія Незалежнасьці. -- Варшава, "Беларускія Ведамасьці", 2011 г.
21. Зянон Пазьняк. Незалежнасьць Беларусі. 20 гадоў. -- Варшава, "Беларускія Ведамасьці", 2011 г.
22. Зянон Пазьняк, Валеры Буйвал. Абарона Курапатаў. Народны Мэмарыял. -- Варшава, "Беларускія Ведамасьці", 2012 г.
23. Зянон Пазьняк. Добрая фатаграфія. -- Варшава, "Беларускія Ведамасьці", 2012 г.
24. Галіна Пазьняк. Менскі гарсавет у пэрыяд нацыянальнай рэвалюцыі (1990-1991). -- Варшава, "Беларускія Ведамасьці", 2012 г.
25. Зянон. Тэрра Дэй. -- "Беларускія Ведамасьці", -- Варшава, Нью Ёрк, Вільня, 2014 г.
26. Zenon. OJCZYZNA WIECZNA. -- "Беларускія Ведамасьці", -- Warszawa, 2014.
27. Аўген Калубовіч. Мова ў гісторыі Беларускага пісьменства. (Факсімільнае выданьне. Прадмова да факсіміле – Зянон Пазьняк). -- Варшава «Беларускія Ведамасьці», 2015 г.
28. Зянон. Палын-палын…-- Нью-Ёрк, «Беларускае Выдавецкае таварыства ў Амэрыцы» (БВТА), 2016 г.
29. Зянон Пазьняк. Незалежнасьць. – Нью-Ёрк, «Беларускае Выдавецкае таварыства ў Амэрыцы» (БВТА), 2016 г.,
30. Zenon. TERRA DEI. – New York, Warszawa, – «Беларускае Выдавецкае таварыства ў Амэрыцы» (БВТА), "Беларускія Ведамасьці", 2017 г.

t r e ś ć

ZENON

TERRA DEI

(Wybrane wiersze i fotografie)

Ksiąrzka została wydana kosztem autora,
małym nakładam i przeznaczona polskim wielbicielom poezji lirycznej
i miłośnikiom poezji białoruskiej w Polsce.

ZENON. TERRA DEI. Wybrane wiersze i fotografie z książki *„Тэрра Дэй”.*
Przetłumaczyła z białoruskiego ***Irena Hryncewicz.***
Wydano przez «Беларускае Выдавецкае таварыства ў Амэрыцы» (БВТА),
New York i "Беларускія Ведамасьці", Warszawa – 2017 r., 156 s., il.
Format B5 (6x9 in.), Premium Paperback, ofset, quality: 60#. Nakład 200 os.
ISBN 978-83-935476-9-2

Grafika, makiet i ozdoba – Zianon Paźniak
Tekst komputerowy i korekta – Irena Hryncewicz
Skład komputerowy – Zianon Paźniak
Druk LULU
Nakład 200 os.
Wydrukowano – marzec 2017 r.
Premium Paperback, ofset, quality: 60#
Format B5 (6x9 in.); 156 s.

ISBN 978-83-935476-9-2

ISBN 978-83-935476-9-2